

PŁK ZYGMUNT WARCHOŁ (1936-2007)

2 października 2007 r. zmarł w pełni sił twórczych płk mgr inż. Zygmunt Warchoł. Żołnierz, zasłużony topograf i kartograf wojskowy. Tatarnik, przewodnik górski i polarnik, a także wrażliwy myśliwy. Prawy i dobry człowiek.

Jego kariera zawodowa była nierozdzielnie związana ze Służbą Topograficzną Sztabu Generalnego WP, gdzie przez długie lata mierzył i opisywał świat, by inni mogli go lepiej poznać i zrozumieć. Wykonywał pomiary i obserwacje topograficzne i geomorfologiczne, opracowywał mapy i atlasy. Zajmował się również teledetekcją w zakresie interpretacji i wojskowej analizy zdjęć lotniczych.

Był absolwentem Oficerskiej Szkoły Topografów w Jeleniej Górze i Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. W latach 60. i 70. pracował w Tatrach, które bardzo dobrze poznał i pokochał. Między innymi w latach 1965-66 zajmował się tam uczytelnieniem naziemnych zdjęć fotogrametrycznych, a na początku lat 80. był członkiem komitetu redakcyjnego opracowującego 14-arkuszową mapę topograficzną „Tatry Polskie” – pierwszą oddajną i udostępnioną do powszechnej sprzedaży mapę Tatr w skali 1:10 000.

W latach 80. Pułkownik brał dwukrotnie udział w wyprawach naukowo-badawczych na Spitsbergen. Był zauroczony jego wyrazistym krajobrazem i surowością klimatu. Podczas jednej z ekspedycji (1983-84) polska ekipa opracowała 10 arkuszy mapy Spitsbergenu w skali 1:25 000. Oficerowie WP umieścili tam wtedy pamiątkową tablicę z informacją o pierwszej polskiej wyprawie, która miała miejsce pół wieku wcześniej.

Czynną służbę wojskową Zygmunt Warchoł zakończył w 1996 r., będąc szefem Oddziału Zarządu Topograficznego Sztabu Generalnego WP. Nie spoczął jednak na laurach.

Podjął decyzję, by związać się z tworzącym się właśnie prywatnym sektorem geoinformatycznym. Mieliśmy to szczęście, że rozpoczął pracę w założonej zaledwie rok wcześniej przeze mnie

firmie Geosystems Polska. Stworzył w niej pierwszą „prywatną” kancelarię tajną, dbał o bezpieczeństwo procesów i procedur. Pełnił funkcję eksperta ds. wojskowych. Był odpowiedzialny za kontakty z instytucjami związanymi z rezerwową obroną narodową i bezpieczeństwem państwa. Przygotowywał specjalistyczne konferencje, seminaria i pokazy wojskowych zastosowań nowoczesnych technologii geoinformatycznych. Jednocześnie cały czas śledził postęp technologiczny, interesował się nowymi systemami, narzędziami i metodami badań. Przez cały czas blisko współpracował również z Wojskowymi Zakładami Kartograficznymi. Były to dla Niego lata kolejnych i być może największych wyzwań.

W tych pionierskich czasach musieliśmy pokonywać liczne bariery, o których nie warto teraz wspominać. Ale to właśnie Pułkownik sprawiał, że niemożliwe stawało się wykonalne. Dzięki jego wiedzy i doświadczeniu z sukcesem zrealizowany został w latach 1996-97 jeden z największych do tej pory w Polsce, ale znany tylko nielicznym, projekt nalotów fotogrametrycznych i opracowanie trójwymiarowego modelu budynków dla aglomeracji warszawskiej na potrzeby sieci telefonii komórkowej.

Sukcesem Pułkownika było doprowadzenie do partnerskiej współpracy naszej firmy z Zarządem Geografii Wojskowej, WZKart i Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Jej rezultatem są powszechnie znane miłośnikom gór zimowe i letnie wersje mapy turystycznej Tatr, wydane przez WZKart w skali 1:30 000 i pierw-



szy w Polsce „Satelitarny Atlas Tatr” (1996), którego był współautorem.

Zygmunt Warchoł aktywnie uczestniczył także w opracowaniu i wdrażaniu koncepcji Systemu Informacji Geograficznej dla Tatrzańskiego Parku Narodowego (2003) oraz w projektach geoinformatycznych wykonywanych m.in. dla Ministerstwa Ochrony Środowiska, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. W 2005 r. koordynował realizację pierwszego w Polsce projektu fotogrametrycznego z wykorzystaniem lotniczej kamery cyfrowej ADS-40 i lasera ALS-50.

Darzyliśmy go olbrzymim szacunkiem i sympatią i będziemy pamiętać o tym wszystkim, co dla nas zrobił. Mam przeświadczenie, że szczególnie w odniesieniu do Zygmunta Warchoła niezwykle adekwatna jest horacjańska sentencja „Non omnis moriar”.

9 października 2007 r. po mszy świętej celebrowanej w kościele św. Karola Boromeusza na Cmentarzu Powązkowskim towarzyszyła Mu w Jego ostatniej Drodze w asyście Kompanii Honorowej WP najbliższa Rodzina oraz przybyli z całego kraju znajomi, koledzy, przyjaciele i współpracownicy z różnych etapów życia. Przyjechali także górale, by Mu jeszcze raz zagrać.

WITOLD FEDOROWICZ-JACKOWSKI
Geosystems Polska